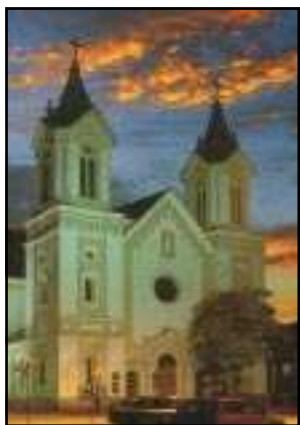




Gra Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY



26 marca
2 Krn 36,14-16.19-23; Ps 137;
Ef 2,4-10;
J 3,14-21

27 marca
Iz 65,17-21; Ps 30;
J 4,43-54

28 marca
Ez 47,1-9.12; Ps 46;
J 5,1-3a.5-16

29 marca
Iz 49,8-15; Ps 145;
J 5,17-30

30 marca
Wj 32,7-14; Ps 106;
J 5,31-47

31 marca
Mdr 2,1a.12-22; Ps 34;
J 7,40-53

1 kwietnia
Jr 11,18-20; Ps 7;
J 7,40-53

WNUMERZE:

Kapliczki i krzyże przydrożne.....**2**
Janowi Pawłowi II-in memoriam...**4**
Rocznica śmierci Jana Pawła II....**5**
Ogłoszenia parafialne.....**6**
Intencje mszalne.....**7**
Wspomnienia z działalności
K.I.K. w Sanoku.....**7**
Wychowanie dzieci a naturalne
planowanie rodziny.....**9**
Rekolekcje wielkopostne I LO..**10**

Góra Przemienienia nr 13 (138) 26 marca 2006r.

Zbierzcie pozostałe ułamki...

Miłość a modlitwa



Pierwsza encyklika Ojca świętego Benedykta XVI przypomina prawdę o wielkiej miłości Boga do człowieka. Jej tytuł brzmi: „Deus caritas est” – „Bóg jest miłością”. Już we wstępie tej encykliki papież przypomina piękne zdanie z Ewangelii św. Jana, które dzisiaj słyszymy w Ewangelii:

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (J 3,16). Bóg nas umiłował swoją wielką, nieskończoną miłością! (por. Ef 2,4 – drugie czytanie). Posłannictwo Bożego Syna, Jego uniżenie się
(C.d. na s. 2)

(C.d. ze s. 1)

i Wcielenie, jest znakiem ogromnej miłości Boga do człowieka. Jeśli ktoś wątpi w Bożą miłość niech popatrzy na krzyż, gdzie to uniżenie osiągnęło swój szczyt, swoje apogeum. Bóg zawieszony na drzewie krzyża, Bóg umierający jako Ofiara za grzechy stworzenia - to przekonuje nas najbardziej o głębi Bożej miłości ku człowiekowi.

Najważniejszym zadaniem człowieka, żyjącego na ziemi, jest poznać miłość Boga. Kto nie pozna miłości Boga, nie jest zdolny pokochać Boga i drugiego człowieka. Kto zaś **uwierzy miłości**, zapagnie sam żyć miłością. Będzie trwał w Bogu, a Bóg będzie trwał w nim (por. 1 J 4,16). Bóg stanie się dla niego Źródłem miłości, która będzie promieniować. Poznanie Bożej miłości to fundament wiary

człowieka i jego dobrego życia, dla którego Bóg nas stworzył (por. Ef 2,10 – drugie czytanie).

Dzisiaj w Ewangelii Jezus przekonuje Nikodema, aby **uwierzył tej wielkiej miłości Boga** (J 3,14-21). Zapowiada, że będzie wywyższony; nie będzie to jednak wywyższenie na tronie, ale na krzyżu. Trudno zrozumieć ten ogromny paradoks, że poniżenie krzyża jest wywyższeniem miłości prawdziwej, ofiarnej, nieogarnionej. Czy Nikodem to zrozumiał? Czy wierzył Jezusowi? Nie znamy dobrze jego dalszych losów, wiemy tylko, że jako człowiek wpływowo pomógł ocalić ciało Jezusa zdjęte z krzyża i pochować je godnie (por. J 19,39). Możemy mieć tylko nadzieję, że zetknięcie z krzyżem Jezusa stało się dla niego przełomem w rozumieniu

miłości i że sam podjął drogę chrześcijańskiego życia w miłości.

Chcę zakończyć to rozważanie zwróceniem uwagi na temat przewodni tego Wielkiego Postu – **na modlitwę**. Ma ona ścisły związek z miłością Boga, do której dziś Chrystus przekonuje Nikodema i każdego z nas. Kto kocha chce przebywać blisko, jak najbliżej, osoby, którą kocha. Kto kocha Boga, ten chce być blisko Niego, ten gorąco się modli. Modlitwa jest przejawem wiary i miłości do Boga. Jeśli w Wielkim Poście nasza miłość do Boga umacnia się, a nasze serce łączy do Chrystusowego krzyża, niech się to wyrazi w gorącej, gorliwej, pokornej modlitwie pod krzyżem naszego Zbawiciela.

ks. Tomasz Grzywna

Kapliczki i krzyże przydrożne...

(C.d. z poprzedniego numeru)

**Samoucy i zawodowi
rzeźbiarze - artysta ludowy dawny
i współczesny**

Emocje towarzyszące wykonywanej rzeźbie czy obrazowi sprzyjały indywidualnemu traktowaniu tematyki. Starano się dostosować do wzorców kościelnych z uwzględnieniem swobody, na jaką zezwalał ludowy charakter twórcy. W tym momencie należałoby zadać pytanie: kim był artysta, który tworzył wizerunki świętych w ludowym wydaniu? Można się oprzeć na definicyjnym określeniu jakie podaje Józef Grabowski. Według niego artysta ludowy to osoba, zajmująca się sztuką i utożsamiająca się z nią. Ponadto pochodząca z małej miejscowości



ści lub wsi. Do tej grupy zalicza się artystów, którzy tworzą sztukę a nie naśladują wytworów warstw określanych jako warstwy wykształcone.

Życie artysty ludowego w świecie wyobraźni znalazło ciekawy wyraz w wykonywanych świątkach. Często figury odziewano w szaty regionalne, fryzowano na ówczynie panującą modę. Kościelne wzorce traciły obowiązującą moc, a artysta ograniczał się do tematyki świętego oraz jego atrybutów. Resztę kształtował według własnych wyobrażeń. Można powiedzieć więcej, brak umiejętności warsztatowych podsuwał pomysły na poszukiwanie innych sposobów. Takich, które odpowiadałyby wizji ludowego artysty. Czasem świątkarz kładł nacisk na równowagę brył, ich monumentalność, czasem posługiwał się jedynie formą dającą w efekcie elementy dekoracyjne. Bardziej zdolni, czy wprawieni w fachu (głównie stolarze), starali się nadać swojej rzeźbie poprawne proporcje, większy realizm. Ale wśród artystów ludowych byli i tacy, którzy kładli nacisk na symbolikę swoich dzieł. I to właśnie ich dzieła uchodzą za najcenniejsze, najciekawsze bo tworzone „jakby poza czasem i miejscem”. Twórcy rzeźb, działającym

z wewnętrznego impulsu, nikt nie przekazywał wiedzy o rzeźbiarstwie i jego zasadach. Sami musieli nauczyć się kształtować materiał, tak przecież oporny, aby stworzyć świątko zachwycającego indywidualnością. Oczywiście nie stronił artysta od obserwacji figur rzeźbionych w kościołach. Przypatrywanie się rycinom, malarstwu wskazywało kierunek, wzór, który naśladował twórca ludowy. Jednak dzieło artysty ludowego zawierało ten unikalny pierwiastek charakteryzujący społeczność, w której tworzył. Postać Madonny, Dzieciątka posiadała elementy stroju ludowego mieszkańców. Ten szczegół jest istotny, bo tak przedstawiona Osoba jest bliższa ludowi poprzez brak homogeniczności. Jest, jak pisze Józef Grabowski, znacznie wyżej stojącą sztuką, bo jest bliższa narodowi. I podnosi wartość całego narodu poprzez swą odmienność. Nie jest jak „przybłęda z Zachodu” lecz czysto rodzima kultura narodowa.

Sam artysta ludowy to człowiek, który wykazując się talentem rzeźbiarskim czy malarskim, często był odrzucany przez społeczność. Uprawianie sztuki nie było uważane za coś chlubnego. Zdarzało się nawet, że artyści - mężczyźni byli lekceważeni, ich twór-

czegoś była porównywana za dziecinne zajęcie, niepoważne. Dlatego często ich twórczość miała charakter tajny, z większą mocą rozwijała się u schyłku życia.

Współczesność inaczej traktuje świątkarzy. Ich sztuka jest otaczana szacunkiem. Nie wydaje się śmieszne zajęcie, którym zajmują się artyści ludowi, bowiem urosła ranga sztuki ludowej. Indywidualność tej gałęzi sztuki, nakłania zarówno do pielęgnacji tego co pozostało z zamierzonych czasów, jak i do wytwarzania i rozwoju nowych dzieł.

Praca J. Grabowskiego „Dawny artysta ludowy”, wymienia wielu artystów, o różnym zainteresowaniu, którzy współcześnie tworzą sztukę ludową. Wśród nich wymienia Herodka, czyli Karola Wójciaka spod babio-górskich Lipnie, Teofila Kożuchowskiego ze wsi Studzianki, czy wielu innych zarówno rzeźbiarzy oraz malarzy. Wielu z nich było samoukami, niektórzy nie umieli pisać i czytać. Często pozostawali samotni, zajmując się swoim zamiłowaniem, lub zaprzestawali twórczości po zawarciu związku małżeńskiego.

Z miejscowości Borownica wywodzi się rzeźbiarz Adolf Milczanowski. Wiele jego dzieł, wykonanych na zamówienie, znajduje się w Kluczu. Na zamówienie rzeźbił dla kościołów. Do kościoła w Lipie wykonywał krucyfiksy na zlecenie proboszcza tamtejszej parafii. Proboszcz krzyża nie przyjął bowiem uznał dzieło za zbyt mocno unickie. Krzyż przeto trafił do żohatynskiej cerkwi. W przydrożnych kapliczkach klęczące aniołki są dziełem jego rąk. Często kopiował świątki z przydrożnych kapliczek. Wiele kapliczek wyrzeźbił na zlecenie prywatne. Dużo ze swoich rzeźb, do których należały figurki Ukrzyżowanego, M.B. Niepokalanej, figura Jezusa Gorejącego Serce sprzedawał na targu. Prócz „świętych figurek” rzeźbił zabawki drewniane oraz przedmioty domowego użytku. Zyskał przydomek „ruskiego świątkarza” rzeźbiąc ulubiony motyw unitów, Pięte.

Rzeźbiarzem rodem z Golcowej był Jan Mendiya żyjący na przełomie XIX/XX wieku. Wywodzący się z chłopskiej rodziny, doświadczył zarówno poddaństwa jak i wywalczo-

nej wolności stanowej. Nie uczęszczał do szkół mimo to posiadał umiejętność pisanie i czytanie (podobno po łacinie). We wsi uchodził za mierniczego odpowiednik dzisiejszego geodety, oraz za znawcę tajemnej sztuki ludowej - zielarza. Jego twórczość rzeźbiarska pozostawiła szereg elementarnych postaci umieszczonych w kapliczkach brzożowskich.

Rodzina rzeźbiarzy z Humnisk to aż trzech braci Lasków trudniących się sztuką rzeźbiarską. Najślawniejszy z nich. Józef, uczył się rzeźby i stolarki w Rymanowie a później we Lwowie. Józef zasłynął płaskorzeźbami i krzyżami, które zobaczyć można w kościołach, w Trześniowie i Jabłonce. Wraz z Antonim, młodszym bratem, Józef pracował nad renowacją ambony w Kościele w Grabownicy. Wykazywać się musieli bracia sporym talentem i znawstwem sztuki skoro powierzono im prace nad zabytkiem z XVIII wieku.

Franciszek, trzeci z braci, zajmował się głównie rzeźbieniem zabawek, zwierzątek drewnianych, chociaż pomagał braciom przy pracach renowacyjnych kościoła w Pakoszówce. Do tego kościoła bracia rzeźbili figurki, które ozdabiały szopki bożonarodzeniowe.

Bracia Laskowie współpracowali również z Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Zespoły szopkowe w ich wykonaniu obejrzeć można właśnie w sanockim muzeum sztuki ludowej

Wspomnieć należy również rzeźbiarza Józefa Fica z Domaradza. Jego praca rzeźbiarska to głównie kamienne krzyże lub nagrobki cmentarne. Pojawiają się również wspomnienia o rzeźbieniu niewielkich kapliczek.

Wśród malarzy na uwagę zasługuje rodzina Bogdańskich. Ich dom znajduje się w Jaśliskach. Większość obrazów, które można zobaczyć w domu malarzy dotyczy portretów rodzinnych, ale wśród nich pojawia się tematyka hagiograficzna, przedstawiająca postacie świętych.

Kim więc są artyści ludowi? Poprzez niepiśmiennych, nieuczonych w sztuce lecz obdarzonych niebywałym talentem, poprzez wielkich artystów, których dzieła zdobią nawy kościelne. Przez społeczeństwo w którym przychodzi im tworzyć, jak wię-



szosć artystów są odrzucani. Ich zainteresowania, ich dzieła traktowane są jak zabawki, które chociaż miłe dla oka i potrzebne, budzą śmiech i drwinę. Bo czy przystoi dorosłemu mężczyźnie „bawić się lalkami”? Ich twórczość często kończyła się wraz z założeniem rodziny. Wielokrotnie pokątnie starali się oddać choć na chwilę swojej pasji. Rzeźbiarz Józef Piłat, niewykształcony, chociaż do szkoły mógł uczęszczać, pozostał analfabetą bowiem od nauki „łeb go boleł”-jak wspomina rzeźbiarz będąc już starszym. Ale rzeźba wyzwalała go od bólu- mówi dalej. Po ożenku, ciągle zatopiony w swojej pracy twórczej, narażał się żonie, na którą spadły wszystkie obowiązki prowadzenia gospodarstwa domowego. Skutkiem tego niszczyła jego „bałwany”, jak nazywała twórcze wyniki pracy męża.

Wielu z artystów ludowych nazywano upośledzonymi. Często zamyśleni, nieśmiali, nie przywiązujący wagi do majątku czy stroju spotykali się z niezrozumieniem ziomeków i rodziny. Nie znaczyło to wcale, że tych dóbr nie chcieli. Ich marzeniem był dom, taki w którym świątki jak dzieci, znajdują swoje miejsce. To powodowało, że ci ludzie zamykali się w sobie, często skazując się na samotność. Swoją pracą w tajemnicy ubogacali kapliczki, bo tam nie byli narażeni na śmieszność.

Współcześnie nie traktuje się tak surowo artystów wykonujących sztukę ludową. Często ci artyści są bardzo dobrze wykształceni, współpracują z muzeami, kościołami. Społeczeństwo częściej okazuje im szacunek niż pogardę. Ich talent jest ukierunkowany na prace zawodową, możliwe jest jego rozwijanie. Twórczość współczesnego artysty ludowego czyni go sławnym jeszcze za życia.

(C.d.n.)

Renata Siuta

„Janowi Pawłowi II – in memoriam”

Dnia 18 marca w naszym kościele parafialnym odbył się koncert w wykonaniu artystów scen krakowskich pt: „Janowi Pawłowi II – in memoriam”. W koncercie wystąpili:

Ewa Warta-Śmietana – sopran

Jerzy Sypek – bas

Małgorzata Westrych – fortepian.

Na program artystyczny złożyły się medytacje poświęcone Ojcu świętemu Janowi Pawłowi II oraz utwory muzyczne o różnej tematyce, dedykowane zmarłemu przed rokiem Papieżowi. Były wśród nich piękne pieśni wielkopostne: „O Krwi najdroższa”, „Ludu, mój ludu”, „Oto Jezus umiera”, „Golgota”; dwie wersje „Ave Maria”: G. Cacciniego oraz J. S. Bacha, pieśni o tematyce papieskiej i kończąca program pieśń o sercu matki, autorstwa Z. Kasińskiego do muzyki L. Szmaragda. Licznie zgromadzona publiczność w wielkim skupieniu wysłuchiwała wzruszającego programu i nagrodziła artystów rzesistymi brawami. Zetknięcie się z muzyką i poezją na

wysokim poziomie było powodem głębokich doznań duchowych i estetycznych, pomogło nam wszystkim zagłębić się w duchowości pasyjnej oraz przypomniało postać Jana Pawła II. Dziękujemy artystom za przybycie i przedstawiony program mając nadzieję, że to nie ostatnie spotkanie z muzyką na tak wysokim poziomie w kościele farnym w Sanoku.

ks. Tomasz Grzywna

HYMN NA CZEŚĆ JANA PAWŁA II;

Słowa: Stefania Małysa;
Muzyka: Wiesław Ryszawy

Jan Pawle nasz rodaku,
tyś największy wzór Polaków
wciąż w Ojczyźnie jesteś żywy
choć oglądasz Tron prawdziwy.
Tyś Królowej swej zawierzył
i nasz naród Jej powierzył.
Kochany Bracie, modlimy się za Cię

do Maryi w niebie, wspominamy
Ciebie,
Ty prowadź nas, w ten trudny czas,
swą ścieżką, do Boga, Ty prowadź nas.

Tyś młodzieży przewodnikiem,
chorych z Bogiem pośrednikiem,
nauczyłeś nas cierpienia,
przez nie droga do zbawienia.
Chcemy Ciebie naśladować
i Matkę Bożą miłować.

Kochany Bracie...
Polska klęczy przed Maryją,
oczy nasze łez nie kryją,
za te modły przez ćwierć wieku
pochyl głowę swą człowieku
i przyrzeknij Bogu służyć,
Ewangelii w życiu użyć.

Kochany Bracie...
Tobie Księga się zamknęła,
ale młodzież ją podjęła
czytać dzisiaj obiecuje
za drogowskaz Ci dziękuje.
Twe oblicze pamiętamy
i za Tobą podążamy.

Kochany Bracie...



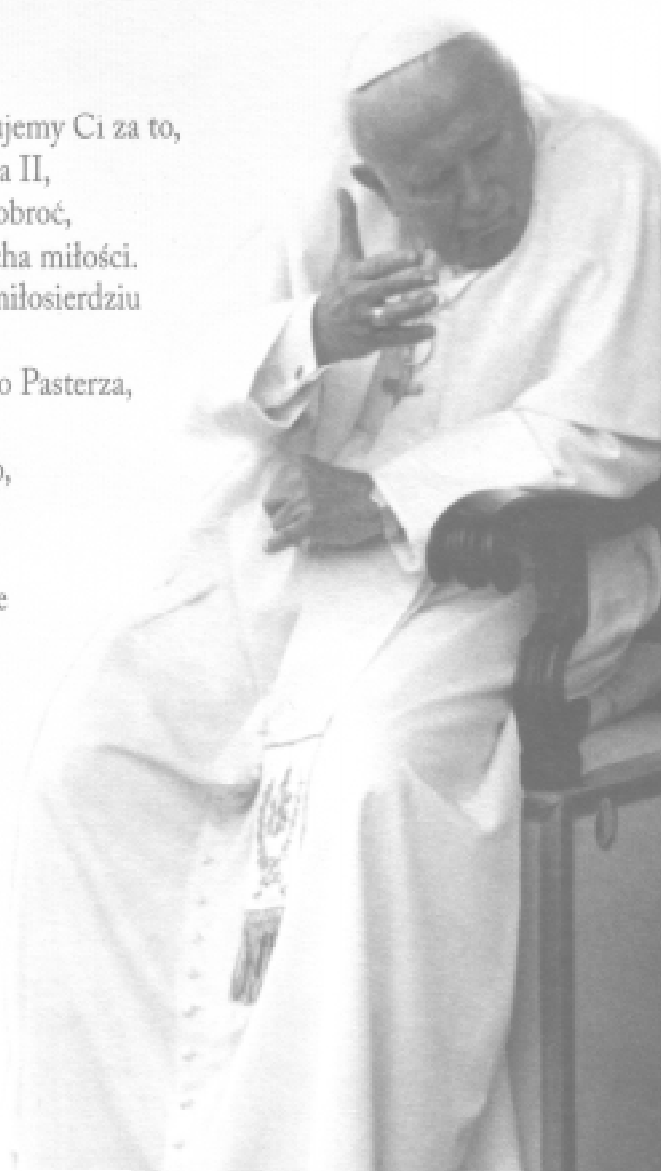
2 kwietnia

ROCZNICA ŚMIERCI JANA PAWŁA II

„Szukałem was, a teraz wy przyszliście do mnie”

Mija rok od chwili przejścia Sługi Bożego
Jana Pawła II do domu naszego Ojca,
módlmy się o Jego szybką beatyfikację

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to,
że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II,
w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć,
chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości.
On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu
i matczynemu wstawiennictwu Maryi,
ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza,
wskazując świętość,
która jest miarą życia chrześcijańskiego,
jako drogę dla osiągnięcia wiecznego
zjednoczenia z Tobą.
Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie
z Twoją wolą, tej łaski,
o którą prosimy z nadzieją,
że Twój Sługa Papież Jan Paweł II
zostanie rychło włączony
w poczet Twoich świętych. Amen.



4 Niedziela Wielkiego Postu – 26.03.2006 r.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś wspominamy św. Dobrego Łotra, patrona naszej diecezji. Przez jego wstawiennictwo módlmy się o dar szczerego, wielkopostnego nawrócenia, które jest owocem spotkania z Ukrzyżowanym Jezusem. Dziś – jak już ogłaszaliśmy – podczas Mszy świętej o godzinie 12:30, ks. bp Adam Szal udzieli sakramentu bierzmowania młodzieży z naszej i franciszkańskiej parafii. Pamiętajmy w modlitwach o tej młodzieży, aby wytrwała w wierze i żyła według jej zasad.

2. W najbliższą sobotę, podczas Mszy świętej o godzinie 18:00 rozpoczynamy rekolekcje parafialne, które prowadził będzie ksiądz jezuita z Wrocławia. Zapraszamy wszystkich, aby nikogo z parafian nie zabrakło na tych świętych ćwiczeniach. Sprawy naszej duszy i naszego zbawienia starajmy się traktować bardzo poważnie i odpowiedzialnie. Zostawmy zajęcia, które można wykonać w późniejszym czasie, a zechciejmy wsłuchiwać się w słowo Boże, aby w jego świetle widzieć swoje życie i postępowanie. To taki rodzaj ewangelicznej rewizji życia. Program naszych rekolekcji jest podany w gazecie parafialnej. Będzie także podawany na każdej Mszy świętej.

3. W 66 – tą rocznicę dokonania zbrodni na polskich oficerach z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz wszystkich poległych i pomordowanych na Wschodzie, w dniu 31 marca, w piątek, o godzinie 18:00, w naszym kościele zostanie odprawiona Msza święta. Po Mszy św. zostaną złożone kwiaty pod tablicą „Golgota Wschodu”. Na tę wyjątkową uroczystość zapraszają mieszkańców Sanoka: Związek Sybiraków, Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej i Związek Harcerstwa Polskiego.

4. W pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego Jana Pawła II, za tydzień, w niedzielę, o godzinie 20:00, w naszym kościele zostanie odprawiona uroczysta Msza święta, na którą zapraszamy wszystkich parafian. W ubiegłym roku przez wiele dni gromadziliśmy się na modlitwach prosząc o zdrowie dla Ojca Świętego, a potem modląc się o spokój Jego duszy. O go-

dzinie 21:37, wspominając moment śmierci, zadzwonią dzwony.

5. Podajemy program rekolekcji na najbliższą niedzielę, na 2 kwietnia. W czasie każdej Mszy świętej będą głoszone nauki ogólne. **Po Mszy świętej o godzinie 12:30, będzie nauka rekolekcyjna dla mężów i ojców. Serdecznie Was zapraszamy, drodzy mężowie i ojcowie.**

6. W naszej gazecie znajduje się artykuł dotyczący zasad życia Domo-ego Kościoła. Zapraszamy do lektury i prosimy o modlitwę w intencji październikowych Rekolekcji Ewangelizacyjnych w naszej parafii.

7. Zbiórka ministrantów i lektorów będzie we wtorek, po Mszy świętej. Obecność obowiązkowa. Także we wtorek, o godzinie 17:00, będzie zbiórka dla kandydatów. Prosimy o przyjęcie wszystkich zainteresowanych.

8. Młodzieżowy Dom Kultury oraz nasza parafia organizują konkurs plastyczny „Baranek wielkanocny”. Celem konkursu jest utrwalanie i przekazywanie ponadczasowych tradycji kulturowych i religijnych; rozwijanie twórczej wyobraźni dziecka; stworzenie możliwości wymiany doświadczeń dla nauczycieli i instruktorów. Każdy uczestnik konkursu wykonuje Baranka Wielkanocnego w wybranej przez siebie technice malarskiej, graficznej czy dekoratorskiej. Wielkość Baranka oraz technika wykonania jest dowolna. W tymże konkursie mogą wziąć udział dzieci przedszkolne, dzieci ze szkoły podstawowej, młodzież gimnazjalna, a także ze szkół średnich. Termin składania prac 4 kwiecień 2006 MDK. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom 10 kwiecień 2006 godz. 16.00 w Galerii MDK-Sanok. Do każdej pracy należy dołączyć metrycz-

kę zamieszczoną poniżej.

Podajemy ramowy program rekolekcji, który jest zamieszczony w naszej, parafialnej gazecie, a który będzie nas obowiązywał za tydzień.

W PONIEDZIAŁEK – 3 kwietnia, o godzinie 9.00 Msza święta z nauką dla starszych i chorych, połączona z udzielaniem Sakramentu Chorych dla tych Parafian, którzy nie byli w Dniu Chorych. O godzinie 16.00 Msza święta z nauką ogólną w Strożach Małych. O godzinie 18.00 – Msza święta z nauką ogólną, a po niej nauka stanowa dla żon i matek.

We **WTOREK – 4 kwietnia**, o godzinie 9.00 Msza św. z nauką ogólną; o godzinie 16.00 – Msza święta w Płowcach; o godzinie 18.00 – Msza święta z nauką ogólną, a po niej nauka dla rodzin.

We **ŚRODĘ – 5 kwietnia**, o godzinie 9.00 i 18.00 Msza święta z nauką ogólną. Po Mszy świętej nauka stanowa dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, w tym studentów naszej uczelni.

Spowiedź – w WIELKI PONIEDZIAŁEK i w WIELKI WTOREK, czyli 10 i 11 kwietnia.

Spowiedź przedświąteczna w Strożach i Płowcach będzie w sobotę, dnia 8 kwietnia, od godziny 15:00. Tak więc w tych miejscowościach nie będzie spowiedzi pierwszoczwartkowej.

W pierwszy piątek miesiąca – 7 kwietnia - od godziny 9:00 nawiedzać będziemy chorych parafian, którzy korzystają z comiesięcznej spowiedzi i Komunii świętej. Spowiedź przedświąteczna dla tych chorych, którzy nie korzystają z posługi comiesięcznej, ale tylko okresowej, będzie 8 kwietnia, w sobotę, od godziny 10:00. Prosimy zgłaszać tych chorych do zakrystii lub do kancelarii parafialnej.

IMIĘ	
NAZWISKO	
KLASA	
SZKOŁA	
TEL. SZKOŁA	
ADRES ZAMIESZKANIA	
TEL. DOM	
OPIEKUN	
CHCĘ ODEBRAĆ PRACĘ KONKURSOWĄ	☐ TAK ☐ NIE

*Intencje w tygodniu
Od 27.03. do 2.04. 2006r.*

Poniedziałek – 27.03

6.30 + Helena, Józef Jasiński, Florentyna, Jan Czerwiński
7.00 + Józef (greg. 1)
7.30 + Franciszek

8.00

18.00 **1.** + Agnieszka (greg. 15)

2. + Józef Bigos (greg. 27)

3. + Jan, Stanisława (f), Roman

Wtorek – 28.03

6.30 + Józef (greg. 2)

7.00 + Bronisława (f) Władysław 1 r. śm.

7.30 + Agnieszka (greg. 16)

8.00

18.00 **1.** + Józef Bigos (greg. 28)

2. + Maria i Piotr

3. + Kazimierz Kowalski

Środa – 29.03

6.30 + Józef (greg. 3)

7.00

7.30 + Józef Bigos (greg. 29)

8.00 + Władysław, Władysława (f), Andrzej, Wojciech

18.00 **1.** + Mariusz Hulewicz 1 r. śm.

2. + Agnieszka (greg. 17)

3. + Konstanty (12 r. śm.) i Paulina Pawłowicz

Czwartek - 30.03

6.30 + Józef (greg. 4)

7.00 + Stanisława (f)

7.30 + Agnieszka (greg. 18)

8.00

18.00 **1.** + Zofia i Stanisław

2. + Józef Bigos (koniec greg.)

3. + Józefa (f) Bałka 1 r. śm.

Piątek – 31.03

6.30 + Józef (greg. 5)

7.00

7.30

8.00

18.00 **1.** + Agnieszka (greg. 19)

2. za wszystkich poległych i pomordowanych na Wschodzie: Katyń, Miednoje, Charków

3. + Emilia Janowska

Sobota – 1.04

6.30 + Stanisław, Bronisława (f), Stefania, Jan

7.00 + Józef (greg. 6)

7.30 + Agnieszka (greg. 20)

8.00

18.00 **1.** + Marek 5 r. śm.

2. + Ryszard Halicki

Niedziela – 2.04

6.30 + Agnieszka (greg. 21)

8.00 + Leonarda

9.00 (w więzieniu) - + Józef (greg. 7)

9.30 + Witold Wołoszczak 1 r. śm.

11.00 za parafian

12.30 + Emilia Starzecka

16.00 w intencji Jubilatów Kazimierzy i Kazimierza z okazji Złotego Jubileuszu Małżeństwa

18.00 + Paulina, Wawrzyniec

Stroże: + Józef Sowa

Wspomnienia z działalności Klubu Inteligencji Katolickiej W Sanoku

Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej w Sanoku, została poprzedzona Mszą Św. odprawioną w Krośnie w dniu 8 marca przez Ks. Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka.

Zebranie inauguracyjne, odbyło się w Sanoku dnia 22 marca 1981 r.

Od początku Klub Inteligencji Katolickiej, cieszył się wielkim zainteresowaniem społeczeństwa. Spotkania, początkowo odbywały się w Sali Wystaw Sanockiego Domu Kultury.

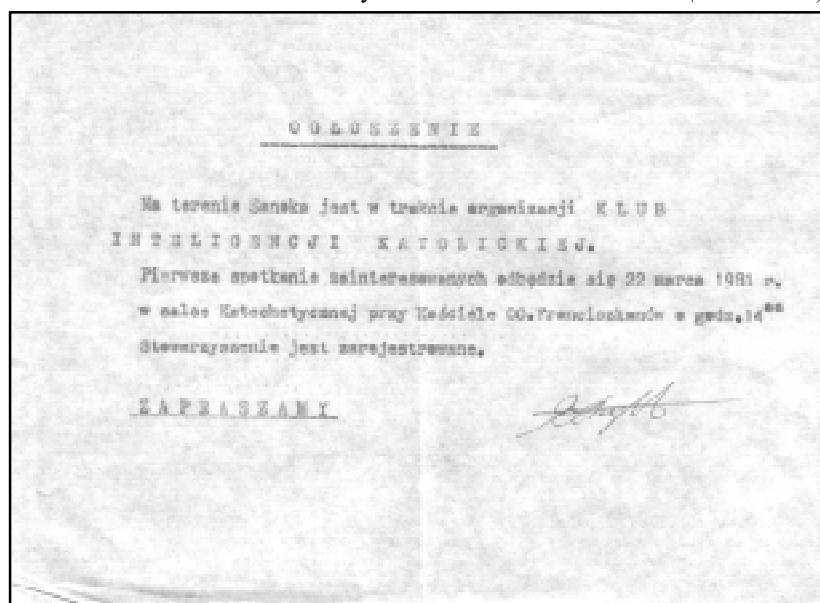
W późniejszym okresie, spotkania miały miejsce w Sali Zakładów Mięsnych w Sanoku. Było to konieczne, bo oprócz członków, na spotkania przychodziło wielu sympatyków Klubu. Zostało przyjęte przez członków, że spotkania odbywały się we wtorki, a zapowiedź każdego z nich, ogłaszano z ambony w Kościele Przemienienia Pańskiego, przez Ks. Prałata Adama Sudoła, opatrzone były przyjaznym komentarzem i zachętą do uczestniczenia w nich. Nikt nie narzucał tematyki spotkań – inicjatywa wypływała od uczestników. Dlatego za stosowne uznaliśmy prowadzenie prelekcji na tematy związane z historią Polski, szczególnie czasów porzoborowych, aż do chwili obecnej. (...) W ramach działalności K.I.K. odbyli-

śmy kilka wycieczek: do Starej Wsi, do Miejsca Piastowego, do Przemyśla. Niestety, wprowadzony w dniu 13 grudnia 1981 r. stan wojenny, spowodował zawieszenie działalności klubowej. Nie ustała jednak działalność Ks. Prałata Adama Sudoła, który w ogłoszeniach parafialnych podawał do wiadomości fakty z potrzebnym i wyczekiwany przez słuchających, komentarzem, uzupełniając w ten sposób wiedzę z historii, jak i z bieżących wydarzeń. Właśnie te ogłoszenia, wypowiediane przez Ks. Prałata publicznie, były powtarzane, nierzadko komentowane i pomagały podtrzymać ducha.

Brakowało tych spotkań w stanie wojennym, na których każdy mógł pogłębić wiadomości i czuć się swobodnie. W tym czasie, gdy działalność K.I.K. była zawieszona, dał się odczuć ten przysłowiowy głód Słowa Bożego w szerokim oczywiście znaczeniu tego słowa. I wreszcie po zniesieniu stanu wojennego, można było wznowić działalność.

Spotkania odbywały się w Cechu Rzemiosł Różnych. I jak poprzednio, zainteresowanie, jak i frekwencja, były duże. Prelekcje, gromadziły nadal wie-

(C.d. na s. 8)



(C.d. ze s. 7)

lu słuchaczy. Pamiętny był wykład na temat dziś już Błogosławionego Ks. Bronisława Markiewicza, który był przeprowadzony przez Ks. Ferdynanda Ochałę, będącego wówczas redaktorem miesięcznika „Powściągliwość i Praca”. Po prelekcji, trzeba było jechać do sklepu w Miejscu Piastowym w celu zakupienia 60 egzemplarzy książki zaprezentowanej przez Ks. Ochałę. Podobnie rozeszły się, zresztą w większej liczbie egzemplarzy „Zapiski Więzienne” – Stefana Kardynała Wyszyńskiego, jak i wiele innych książek zakupowanych u OO Paulinów w Częstochowie innych, ale zawsze pewnych źródłach. W tych czasach literatura religijna, nie była tak dostępna jak dzisiaj i zapotrzebowanie na nią było większe.

Koncem lata, we wrześniu 1984 r., odbyła się wycieczka do Przemyśla,

gdzie po zwiedzeniu Muzeum Diecezjalnego i spotkaniu z Arcybiskupem Ignacym Tokarczukiem, uczestnicy wyjechali do Kalwarii Pałacowskiej. Następnie Droga Krzyżowa i Msza Św. odprowadzona przez sanoczanina Ks. Bronisława Żołnierczyka, to przeżycia, które pamięta się przez wiele lat. Faktem godnym odnotowania, był Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, który rozpoczął się w dniu 19 października 1986 r. Hasłem tego Tygodnia było: „Dobro, Piękno, Prawda”.

Na obchody przyjechał Ks. Biskup Stefan Moskwa. Tydzień ten cieszył się dużym zainteresowaniem. Codziennie w salce katechetycznej, były spotkania, wyświetlano videokasety, a wieczorem, po Mszy Św. wyświetlano filmy.

W 1988 r. pracę w K.I.K., rozpoczęła niezapomniana pani Marysia Kędzierska. Do pracy przystąpiła

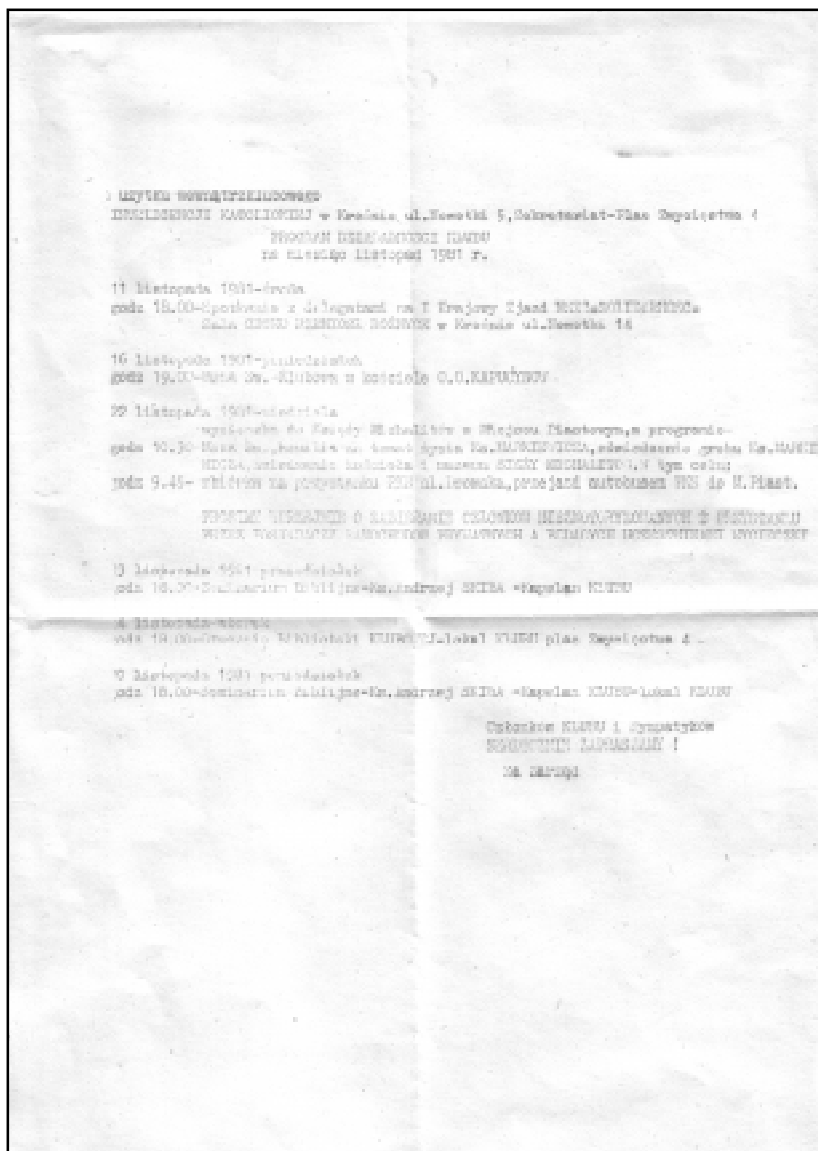
z właściwym sobie zapalem i zaangażowaniem, organizując cykl spotkań z Ks. Ludwikiem Pietrychą. Nadmienić tu należy, że członkowie K.I.K., brali corocznie udział w pielgrzymkach do Częstochowy, organizowanych w pierwszej połowie czerwca.

Na wykłady były zapraszane osoby duchowne, w trosce o utrzymanie wysokiego poziomu omawianych tematów i ustrzeżenia się przed pobieżnym potraktowaniem spraw nie tylko ciekawych, ale istotnych dla osób wierzących, jak prawdy wiary, czy znajomość przepisów kościelnych.

Ks. Prałat Andrzej Skiba, który rozpoczął pracę w naszej Parafii Przemienienia Pańskiego w 1998r., wychodząc naprzeciw tym potrzebom, rozpoczął cykl wykładów związanych tematycznie z poszczególnymi przykazaniami Dekalogu. Wykłady prowadzone na wysokim poziomie, a jednocześnie w sposób przystępny dla słuchaczy, były i są bardzo potrzebne dla nas wiernych. A wiadomo, że potrzeby są duże, bo wierni są narażeni na przekazywanie wiedzy pochodzącej z bardzo różnych, nie zawsze kompetentnych źródeł.

Od początku 2003 r. prelekcje prowadzi Ks. Jacency Matuszewski. Prelekcje są również bardzo ciekawe, zróżnicowane tematycznie o różnym „widzeniu” Boga przez różne religie. Można się dowiedzieć o sprawach różnych wyznawców różnych religii, jak i odłamów religijnych. A tematyka tych spotkań jest tak ciekawa, że aż żal, że sala katechetyczna, w których się odbywają, nie jest wypełniona po brzegi. Wiara, jako dar od Boga, wymaga pogłębiania. Uczestnicy spotkań, po ich zakończeniu, zawsze czują niedosyt, że tak krótko trwało. Te prelekcje, pomagają nawiązać kontakt z Panem Bogiem, który uzyskujemy za pomocą modlitwy. Jak można usłyszeć na prelekcjach: „Powinniśmy odczuwać potrzebę porozmawiania z Panem Bogiem” – mimo, że nie widzimy naszego rozmówcy. I te prelekcje bardzo w tym pomagają. I warto chyba przytoczyć słowa Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego, który mówił: „Gdy już żadnemu słowu nie można wierzyć, bo wszystkie stały się kłamliwe, pozostaje jeszcze Ewangelia.

Jerzy Krawczyk



Wychowanie dzieci, a naturalne planowanie rodziny – trudne, ale konieczne.

„Bezwarunkowy dar z samego siebie, opanowanie popędów, poczucie odpowiedzialności” – tak napisała Papieska Rada ds. Rodziny w wydanym w 1995 roku bardzo interesującym, a wciąż mało znanym dokumencie zatytułowanym „Ludzka płciowość: prawda i znaczenie”. Obecnie jakże często proponuje się młodym społeczeństwo „rzeczy”, a nie osób, prawo do nieskrępowanego postępowania bez żadnych zahamowań, byle z maksymalnym zabezpieczeniem. Bezwarunkowy dar z samego siebie, opanowanie popędów, poczucie odpowiedzialności – właśnie te wartości są związane nieodłącznie z naturalnym planowaniem rodziny.

Te trzy postawy, tak ważne w wychowaniu młodego człowieka mogą przekazać najlepiej rodzice, którzy sami kierują się tymi zasadami w swoim pożyciu małżeńskim. Jeśli zatem rodzice nie są w stanie dochować czystości małżeńskiej, to jak będą mogli wychować swoje dzieci w duchu samoopanowania i czystości? Skąd dzieci wezmą przykład, który pomoże im zbudować małżeństwo zdolne przetrzymać wszelkie kryzysy? W jaki sposób ojciec, który nie szanuje swojej żony i uważa, że współżycie w każdej sytuacji po prostu mu się należy, nauczy swojego syna, że seks to nie zabawa, i czy matka nieznaną naturalnego cyklu swojej płodności będzie mogła przekazać swojej córce wiedzę, która pozwoli jej poznać piękno dojrzalego macierzyństwa?

Praktykując naturalne planowanie rodziny małżonkowie uczą się rozmawiać ze sobą o własnej seksualności, która staje się czymś normalnym i przestaje być tematem poruszonym tylko z kolegami w sprośnych dowcipach i z sąsiadkami w kobiecych plotkach – mąż i żona otwierają się na siebie nawzajem. Taka otwartość pozwala mieć nadzieję, że rodzicom łatwiej będzie również poruszać te tematy w rozmowach z dziećmi, nie mówiąc o tym, że tacy rodzice znają podstawowe fakty dotyczące mechanizmów ludzkiej płodności i nie muszą ich wyręczać spe-

cialiści często o wątpliwej reputacji.

Naturalne planowanie rodziny wymaga by małżonkowie wciąż uczyli się dawać siebie, by spojrzeli na miłość małżeńską szerzej. Kiedy bowiem przeżywają okresy wstrzemięźliwości, uczą się, jak w inny sposób okazywać drugiej osobie miłość. Jest to szczególnie ważne w wychowaniu chłopców, którzy w swojej naturze mają zakodowane silniejsze nastawienie na działanie seksualne podejmowane wyłącznie dla zaspokojenia popędu i w wieku młodzieńczym przeżywają z tego powodu wiele napięć i problemów.

Jeśli małżonkowie uciekają się do antykoncepcji jako „zabezpieczenia” przed nieakceptowanym poczęciem, to w żadnej mierze nie można powiedzieć, że mają oni poczucie odpowiedzialności za siebie samych i za skutki swojego działania – nie dorośli do odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Jeżeli rodzice sami zaakceptują praktyki antykoncepcyjne, nie widząc innej alternatywy, to co ich powstrzyma od tego, by w przyszłości polecać je także swoim dzieciom lub co najmniej je tolerować? „Jest także rzeczą konieczną – pisze Papieska Rada – by przedstawiać młodym ludziom coraz poważniejsze konsekwencje, wynikające z oddzielenia seksualności od prokreacji, gdy praktykuje się sterylizację i aborcję, albo gdy się praktykuje seksualność oddzieloną od miłości małżeńskiej, a także przed lub poza małżeństwem”.

Proces, który dzisiaj określa się często terminem „edukacja seksualna”, a który wypadałoby raczej nazywać wychowaniem do miłości, powinien się dokonywać przede wszystkim w rodzinie, i rodzicom nie wolno



pochopnie uchylać się od tego obowiązku.

W dzisiejszych czasach nie można liczyć na to, że dzieci same jakoś dowiedzą się, co dobre, a co złe i dokonają właściwego wyboru. Gdy rodzice zrezygnują ze swojej roli, to ich miejsce zajmą rówieśnicy, środki przekazu, propaganda producenta antykoncepcji i pornografii. Że tak właśnie jest może się przekonać każdy, kto wie, jakie pytania zadają dzieci już w szkole podstawowej na spotkaniach poświęconych płciowości.

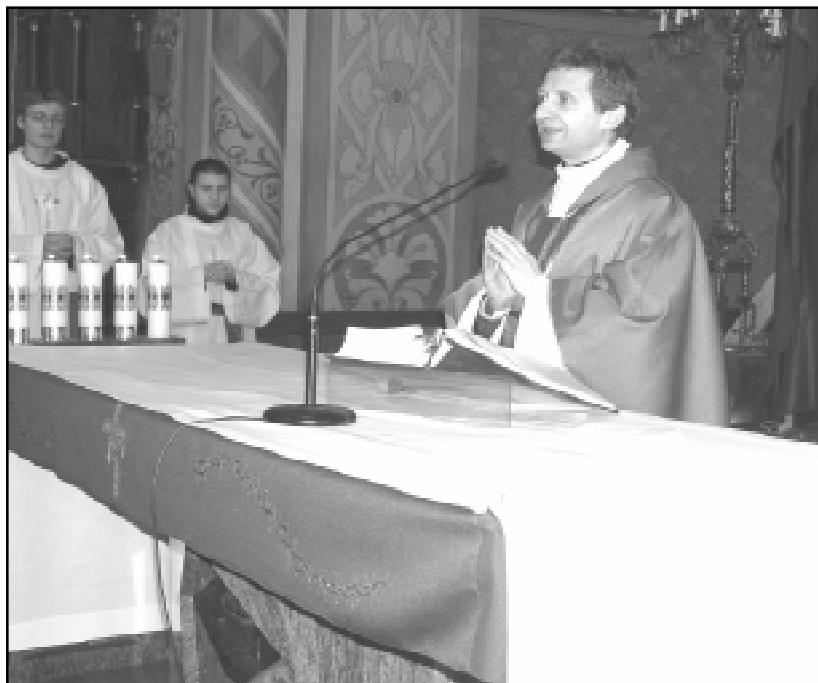
Trzeba więc trochę się postarać i poszukać mądrych książek dla rodziców i dla dzieci, może jakichś spotkań, wykładów, kursów naturalnego planowania rodziny, może trzeba zainteresować się, co nasze dzieci mogą usłyszeć na temat seksualności w szkole, może trzeba radykalnie zmienić swoje życie i uznać, że antykoncepcja w każdej postaci jest grzechem, może wypadnie nam przejrzeć domową filmotekę i czasopisma, na które co tydzień wydajemy pieniądze i wyrzucić te, które zaśmiecają umysły i serca.

Zygmunt Żyłka

***„Bóg jest miłością: kto trwa w miłości,
trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”
rekolekcje wielkopostne dla I LO***

W dniach 15-17 marca w naszym kościele parafialnym odbyły się rekolekcje wielkopostne dla młodzieży z I Liceum Ogólnokształcącego. Duchowym zmaganiom przewodził ks. Lesław Kunc, michalita, proboszcz ze Stalowej Woli. Główną myśl rekolekcji stanowiły słowa zaczerpnięte z Pierwszego Listu św. Jana: „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”. Ks. Lesław zachęcał, aby każdy wzbudził sobie szczególną intencję na czas rekolekcji. Mówił także o tym, by zwrócić uwagę na swoje przyzwyczajenia, żeby nie traktować wiary machinalnie, ale by była ona połączona z głęboką refleksją. Ukazywał również realne zagrożenia ze strony szatana, który potrafi przedstawiać się nam

(C.d. na s. 12)





(C.d. ze s. 10)

nawet jako coś dobrego, może odwoływać się do wyższych uczuć, aby nas odciągnąć od Boga.

Frekwencja na tych rekolekcjach wahała się w granicach 75 – 80 %, co należy ocenić jako wskaźnik dość dobry. W ramach tychże ćwiczeń wielkopostnych na plebanii odbyło się także spotkanie dla profesorów tejże szkoły.

Centrum rekolekcji każdego dnia stanowiła Msza św. wraz z nauką. Ponadto w kolejnych dniach świętych ćwiczeń zostały przeprowadzone kolejno: zawiązanie wspólnoty rekolekcyjnej, nabożeństwo adoracji Krzyża w duchu spotkań Taizé oraz nabożeństwo pokutne połączone z możliwością przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania.

Śpiew podczas rekolekcji animowała kilkunastoosobowa schola, w której pierwsze skrzypce, a dokładniej pierwszą gitarę, grała Ania Wołosz. Dyrekcji, gronu pedagogicznemu, księżom Wiesławowi i Ireneuszowi oraz wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu i przeprowadzeniu rekolekcji składamy z serca płynące Bóg zapłacić.

ks. Rafał Śliwa



G ra *Przemienienia*

TYGODNIK PARAFIALNY

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 013 463 19 98

Druk: „Piaśt Kołodziej”, Sanok, ul. Cegielniana 54, tel. 013 46 324 94